

XII Niedziela Zwykła • Rok A



Ewangelia :

Mt 10 , 26 - 33

Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach.

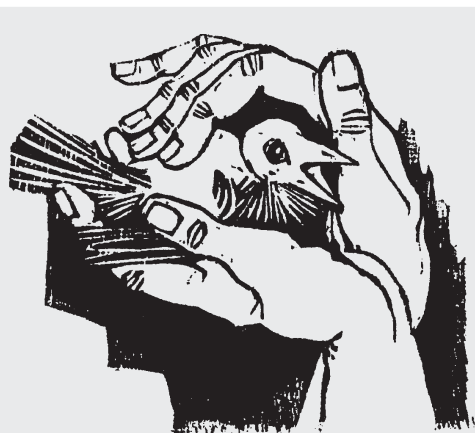
Śluchać we wszystkim Boga!

Moc opinii publicznej może być większa niż uderzenie pięścią. Wielu ludzi gotowych jest do podjęcia walki wręcz, a nigdy nie podejmą

walki z opinią swego środowiska. Tu nie ma mocnych. Zjawisko to można obserwować nawet w grupach ludzi sięgających po szczytne ideały. Wystarczy kilku krzykaczy, operujących kpina, uśmiechem, wrzaskiem, by sterroryzować całe otoczenie.

Drogi przyjacielu! Jeśli czynisz coś zgodnie ze swoim sumieniem, coś dobrego i o tym jesteś przekonany, to nie lękaj się nikogo i niczego. Choćbyś nie wiem co zrobił, zawsze znajdą się tacy, którym się to nie będzie podobało, którzy Cię skrytykują. Dlatego róbmy swoje i słuchajmy się we wszystkim Boga.

Ks. Sylwester



Nie pozwolić upaść Bóg nie pozwala nam upaść, żebyśmy również nie pozwolili upaść temu, co Bóg powierzył naszej opiece.

Blżej Biblii...

Jezus wzywa nas, byśmy nie bali się niczego z wyjątkiem grzechu, który pozbawia nas przyjaźni z Bogiem i prowadzi do wiecznego potępienia. W obliczu trudności powinniśmy być mocni i odważni, jak to przystoi dzieciom Bożym: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle”. Święta bojaźń Boża jest darem Ducha Świętego, który pomaga w zdecydowanej walce z grzechem, z tym, co oddziela od Boga. Duch Święty pomaga nam też unikać okazji do grzechu i strzeże przed zbytnim zadufaniem w sobie. W każdej chwili każe nam pamiętać, że mamy „nogi gliniane” – kruche i łamliwe. Choroby cielesne, a nawet śmierć, są niczym w porównaniu z chorobami duszy – z grzechem.

Naszego spokoju nie powinno mącić nic poza lękiem o utratę Boga. Dlatego musimy się strzec, by Go czymś nie obrazić. W niektórych momentach naszej drogi mogą pojawić się niewielkie utrapienia, a wtedy Pan da nam niezbędne łaski, byśmy je udźwignęli i wzrastali dzięki nim w życiu wewnętrznym. Wystarczy ci mojej łaski – powie nam wówczas Jezus.

Z okazji Imienin Wielebnemu Księdzu Piotrowi Czai serdeczne życzenia wszelkich łask Bożych na każdy dzień życia, Błogosławieństwa Bożego i Opieki Najświętszej Maryi Panny składa
Redakcja

Drodzy Czytelnicy!

Przed nami wakacje. W tym okresie gazetka „Moja Parafia” będzie się ukazywać jak dotychczas, w każdą niedzielę, lecz w zmniejszonej objętości (na jednej kartce).

Dziękując za składane ofiary, życzymy jednocześnie wszystkim Czytelnikom wspaniałego wypoczynku wakacyjnego.
Redakcja

Świętych apostołów

Piotra i Pawła

Św. Piotr, rybak z Galilei o imieniu Szymon, był synem Jana. Jego brat Andrzej „przyprowadził go do Jezusa” (J. 1, 42), o którym słyszał od Jana Chrzciciela. Chrystus nadał Szymonowi imię Piotr, mówiąc doń: „Ty jesteś Piotr [czyli Skąła], i na tej Skale zbuduję Kościół mój...” (Mt. 16, 18). Po Zmartwychwstaniu Chrystus powierzył mu władzę nad Kościołem. Św. Piotr został w ten sposób namiestnikiem Chrystusa i księciem apostołów, pierwszym papieżem.

Po Wniebowstąpieniu Jezusa Piotr zaczął swoją pracę jako Głowa Kościoła. Polecił dokonać wyboru nowego apostoła w miejsce Judasza, którym został Maciej. Kiedy na rozkaz Heroda święto Jakuba, brata Jana, Piotr również został schwytany i osadzony w więzieniu, z którego uwolnił go cudownie anioł Pański.

W roku 48\49 Piotr przewodniczył pierwszemu soborowi w Jerozolimie.

Przez dwadzieścia pięć lat św. Piotr mieszkał w Rzymie. Był założycielem i pierwszym biskupem tamtejszego Kościoła. W roku 67 został ukrzyżowany, przy czym wyraził życzenie, by przybito go do krzyża głową do dołu, nie czuł się godzien umierać tak jak jego Boski Mistrz.



Przypisuje się mu autorstwo dwóch listów zawartych w Nowym Testamencie.

Św. Paweł, niestrudzony apostoł pogan, doznał nawrócenia w drodze do Damaszku. Po swoim chrzcie pozostał kilka lat w Damaszku, potem udał się do Arabii, a powróciwszy do Damaszku „zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym” (Dz 9,20). Z tego powodu naraził się żydom i musiał uciekać z miasta. Udał się wtedy do Jerozolimy, „dla zapoznania się z Kefasem” (Ga 1,18).

Później powrócił do rodzinnego Tarsu (Dz. 9, 30) i zaczął działalność apostołską w swej własnej prowincji, dopóki nie został wezwany przez św. Barnabę do Antiochii. Po roku, z powodu panującego głodu, Barnaba i Paweł, zostali wysłani z jałmużną do ubogiej wspólnoty Chrześcijańskiej w Judei. Wypełniwszy swoją misję powrócili do Antiochii. Wkrótce potem Paweł i Barnaba przedsięwzięli pierwszą podróż misyjną (44\45 – 49\50). Odwiedzili wyspę Cypr,



następnie udali się do Azji Mniejszej, przebywając w Pamfilii, Antiochii Pizydyjskiej i Likaonii, Listrze, i Derbe.

Po soborze w Jerozolimie św. Paweł rozpoczął drugą podróż misyjną (49\50 – 52\53). Najpierw odwiedził ponownie Kościoły, które uprzednio założył w Azji Mniejszej. Przeszedł potem przez Galację i udał się Troady, skąd udał się przez Macedonię do Grecji. Następnie przez Efez i Jerozolimę powrócił do Antiochii.

Trzecia podróż misyjna św. Pawła obejmowała niemal te same regiony, co druga. Robił także plany kolejnej podróży misyjnej zamierzając udać się do Jerozolimy, a stamtąd do Rzymu i Hiszpanii. W Jerozolimie jednak został zaatakowany przez Żydów, nie mógł więc zrealizować swojego celu. Pochwycono go i poprowadzono do Cezarei, gdzie był więziony przez dwa lata. Potem przewieziono go do Rzymu, pozwoleńszy mu „mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował” (Dz 28, 16). Dzieje Apostolskie nie podają nam dalszych wiadomości o życiu apostoła.

opr. Agnieszka Dobrowolska

Święto narodzenia św. Jana Chrzciciela, proroka zwiastującego przyjście Chrystusa i urodzonego 6 miesięcy przed Nim, obchodzi się 24 czerwca. Jest to jedno z najstarszych świąt w liturgii Kościoła. Św. Jan Chrzciciel był synem Zachariasza i Elżbiety, krewnej Najświętszej Maryi Panny.

Wiadomości o św. Janie, o którym Jezus powiedział: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela” (Mt 11,11) zawarte są w Piśmie Świętym. Mówi się tam o jego uświęceniu przed narodzinami i jego męczeńskiej śmierci za panowania króla

Heroda.

W trzydzieści lat po narodzeniu Chrystusa – w pierwszym roku jego życia publicznego – Jan podjął nad rzeką Jordan powierzoną mu misję. Jego zadaniem było przygotowanie drogi Panu, zapowiedź nadejścia długo oczekiwanego Mesjasza, Odkupiciela, w którym „wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże” (Łk 3,6). Zanim Jan przyszedł na świat, anioł zapowiedział Zachariaszowi, jego ojcu, że „wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie” (Łk 1,14).

Oddając mu cześć, Kościół wyróżniał go zawsze spośród sług Bożych. Ich

święta obchodzi się w dzień ich śmierci, upamiętniając moment ich ostatecznego zwycięstwa.

Dzień 24 czerwca jest jednym z najbardziej radosnych świąt w roku. Dawniej obchodzono go w różnych krajach z jeszcze większym niż obecnie weselem, któremu w rozmaity sposób dawano wyraz. W wigilię tego święta zapalano np. na szczytach wzgórz tzw. „ogień św. Jana”.

opr. Agnieszka Dobrowolska

Matka Boża Nieustającej Pomocy ratunkiem dla ludzkości

Matka Boża jest od zawsze Matką wszystkich ludzi – bez względu na kolor skóry człowieka, narodowość czy wyznanie. Kocha nas tak bardzo, jak żadna matka na świecie. Znanie jest takie przepiękne powiedzenie tej Najlepszej z Matek: „Gdybyście tylko wiedzieli, jak bardzo was wszystkich kocham, płakalibyście z radości”. To jest bardzo pocieszające i jednocześnie wzrusza do łez. Każda istota ludzka, nawet ta najmniej potrzebna na świecie, samotna, niekochana, opuszczona, zdawałoby się przez wszystkich, może w każdym momencie westchnąć do Matki Bożej czy też odmówić piękną modlitwę „Zdrowaś Maryjo” czy też „Pod Twoją Obronę”, czy wiele innych, polecając się tej wspaniałej Matce, a od razu z pewnością poczuje ciepło w sercu; odczuje, że jest otoczona ogromną miłością Maryi.

Mała Katarzyna Labouret, czy też Święta Teresa od Dzieciątka Jezus, wielu innych świętych, czy też wreszcie – nasz wspaniały Ojciec Święty często, bardzo często oddawali swe życie w opiekę Niepokalanej Najświętszej Maryi Panny.

Katarzyna Labouret, o której wspomniałam wcześniej, straciwszy matkę we wczesnym dzieciństwie nie czuła się opuszczona i samotna bo już w dniu pogrzebu mamy oddała się w opiekę Matce Bożej obierając Ją sobie za Matkę.

Kult Maryi szerzy się w Polsce od dawien dawna i zatacza coraz szersze kręgi. Matka Boża, ta Wspaniała Wspomożycielka Wiernych ma tysiące swoich czcicieli, którzy zawsze mogą Jej ufać i w każdej chwili zawierzać swoje życie, a nigdy się nie zawiodą. Jakież to wspaniałe, że mamy taką ukochaną Matkę!

Znany chyba wszystkim, zmarły w 1981 roku, Kardynał Stefan Wyszyński mawiał często: „Wszystko postawiłem na Maryję” (napisał nawet książkę pod takim tytułem).

A kiedy otworzymy modlitewnik dla młodych pt. „Zabierz ze sobą

na młodzieżową wspólnotę”, to w „Wierszu – modlitwie” (str.43) możemy przeczytać jakże krzepiące słowa: „żadna modlitwa nie jest tak niedołączna, by jej wysłuchać nie mogła Maryja”, albo „żadna godzina – tak beznadziejna, w której by na pomoc pospieszyć nie mogła Maryja”.

Właśnie! Matka Najświętsza kocha nas tak, że tylko czeka abyśmy poprosili Ją o pomoc w jakiejś nękającej nas sprawie.

I zawsze, zawsze spieszy nam na ratunek. Zawsze pomoże... Dlatego od tyłu już lat nazywamy Ją MATKĄ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY. Bo Ona jest taką Matką!

W katedrze pod wezwaniem Opieki Najświętszej Maryi Panny w naszym mieście znajduje się specjalny piękny ołtarz z wizerunkiem Matki Nieustającej Pomocy, gdzie w każdą środę są odprowadzane nabożeństwa ku Jej czci. Wierni składają przez cały rok karteczki z prośbami i podziękowaniami do NMP.

Prośby te i podziękowania są odczytywane na śródowych nabożeństwach.

Będąc uczennicą LO im. Marii Konopnickiej (przy ulicy Żeromskiego 41), codziennie, idąc na zajęcia, czy wracając ze szkoły wstępowałam do kościoła mariackiego, aby po prostu – porozmawiać z Matką Bożą Nieustającej Pomocy, powierzyć Jej swoje troski, zmartwienia czy radości. I tam w ciszy Świątyni czułam, że Ona mnie słucha i rozumie. Przynosiło mi to radość i ulgę.

Niedługo będziemy obchodzić święto Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Uczcijmy ten piękny dzień głębszym skupieniem i wzorem Maryi starajmy się okazywać sobie wzajemnie pomoc, zrozumienie, życzliwość...

A może dobrze byłoby żywić takie uczucia względem bliźniego nie tylko w to święto, ale tak po prostu – na co dzień?

Katarzyna Wilczyńska

DZIECIĘCE WSPOMNIENIE PIĘKNA ŻŁOCISTEGO ZBOŻA

(Dedykując mojemu Tacie – Zygmuntowi Wilczyńskiemu)

Pamiętam... Gdy byłam jeszcze bardzo małą a świat wydawał się ogromny,
To w moim wówczas małym mózgu
(W najgłębszych jego zakamarkach)
Tworzyła się skarbnica wspomnień,
Do której teraz, w średnim wieku,
gdy świat poszarzał i posmutniał
(a nawet jakby skurczył się!)
Wciąż częściej staram się uciekać...
Dziś więc, gdy słońce złotem sypie
w przepiękny Boży dzień czerwcowy,
gdy błękit zlewa się z zielenią
taką soczystą, szmaragdową,
Ciepło rozgrzewa zziębnięte serce
I widzę – jakby w grającej tabakierce
Wysoką mego Ojca postać,
Czuprynę czarną niczym heban...
Po prostu napisać mi tu trzeba,
Jak z tym wspaniałym, dobrym, Tatą
dreptałam wśród złocistych pól
I choć posłusznie miedzą szłam,
Złociste kłosa, (całe ich morze)
Wysokie będąc, małą mą postać zakrywały
I dostawały się do ust, do małych uszu
I do włosów. I tak przyjemnie łaskotały,
Że mnie śmieszyło bardzo to...
Wśród tego mnóstwa kłosów złotych
idąc, miałam coś do zrobienia...

Kłosa przepięknie falowały,
szumiły z lekka i wdychały...
Muzykę lata bosko grając
Do łez mnie niemal rozczułały.
W gęstwinie złotej wspaniałości
Ja, mały wówczas krasnoludek
dostrzegłam różnobarwne cuda,
które współgrały kolorami,
tworząc cudowny kalejdoskop barw,
który me zachwycone młodzieńskie oczy
pamiętać przez całe życie chciały.
Tańczyły w złocistości zboża
modraczki, chabry, kruwiste maki,
a nieopodal coś nuciły
kępki kąkoli lilaróż...
Ja chciałam zbierać cudne kwiaty,
Lecz za namową mądrego Tatę
w spokoju je pozostawiłam.
Ojciec rzekł tylko: „Widzisz,
jak sobie żyją te cudenka
pośród wielkiego morza zbóż?”

A potem „na barana” wziął mnie
i niósł przez pola wąską dróżką,
a ja klaskałam w małe dłonie
zachwytem chłonełam piękno
złotej ściany zbóż...
Tak... tamte słoneczne, jasne dni
pełne radości, słońca, szczęścia, śmiechu
Do pięknych wspomnień należą już
Lecz odżywają wciąż cudownym, srebrzystym echem...

Dzięki Ci, Tato...

Katarzyna Wilczyńska

INFORMACJE



1. Dziś nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Jezusowego o godz. 17.00. W tygodniu bezpośrednio po wieczornej Mszy Świętej.
2. Rozpoczęły się wakacje. Nie zapomnijmy o niedzielnej Mszy Św. Przypominamy o dodatkowej Eucharystii o godz. 20.00. Podczas wakacji wielu podróżuje. Warto zwrócić uwagę na szacunek do miejsc świętych oraz strój, w którym wchodzimy do świątyni.
3. W sobotę, 29 czerwca, uroczystość Apostołów Piotra i Pawła. Msze Św. będą o godz. 6.30, 8.00, 9.30 i 18.00.

Jeżeli pragniesz głębszej relacji ze Zmartwychwstałym Jezusem, jeżeli stawiasz sobie pytania, na które może dać odpowiedź tylko Bóg, jeżeli szukasz swojego miejsca w Kościele Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „GALILEA” zaprasza Cię na **KURS "FILIP"**, który odbędzie się w dniach 28 – 30 czerwca 2002r. w Domu Rekolekcyjnym xx. Pallotynów we Wrzosowie k/Radomia. Rekolekcje prowadzi Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Marka w Stryszawie. Zapisy przyjmuje Katarzyna Jabłońska pod numerem telefonu 351-16-85.



W dniu 15 czerwca 2002 roku odbyła się VII Ogólnopolska Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę pod hasłem „Z Maryją

poznajemy Chrystusa”.

O godz. 9.45 na Placu Katedralnym w Częstochowie nastąpiło powitanie uczestników pielgrzymki przez Ks. Arcybiskupa Nowaka, następnie KS. Biskup Piotr Jarecki – krajowy duszpasterz Akcji Katolickiej dokonał wprowadzenia, w którym zachęcał do aktywnego działania ludzi wierzących dla dobra Kościoła. Nawiązał do słów Ojca Świętego – „Niech wasza służba nie sprowadza się do czystego aktywizmu, niech będzie znakiem społecznienia z jakim Jezus Chrystus pochyla się na cierpieniu człowieka.”

O godz. 10.30 rozpoczęła się procesja Alejami Najświętszej Marii Panny na Jasną Górę, w której uczestniczyli opiekunowie duchowi, poczty sztandarowe, orkiestra, Księża Biskupi i wszyscy uczestnicy z najbardziej odległych zakątków naszego kraju – parę tysięcy osób. W drodze do Najświętszej Pani odmawialiśmy Część Chwalebna Różańca Świętego i śpiewaliśmy pieśni.

Po uroczystym powitaniu na Jasnej Górze wysłuchaliśmy widowiska słowno – muzycznego w wykonaniu zespołu z Diecezji Drohiczyńskiej. Niektórzy z nas w tym czasie szli pokłonić się Częstochowskiej Pani, zanieść prośby, modlitwy o pomyślność w charytatywnym działaniu, prośby o łaskę zdrowia i opieki nad rodzinami, sąsiadami i całą parafią.

Mszy Św. przewodniczył i homilię wygłosił

Ks. Biskup Jarecki. Kilkakrotnie apelował do pielgrzymów o mądrość, zapał, jedność i świętość. „Bóg chce Akcji Katolickie, żywej, silnej i pięknej, budujcie ją na świętości każdego jej członka...Wierzyć życiem - znaczący wierzyć czynami, słuchać słów Pisma Świętego i je wypełniać”. Ksiądz Biskup zaapelował, by promować najistotniejsze wymiary naszego życia. Są nimi: życie wewnętrzne, milczenie, odpowiedzialność, wychowanie, bezinteresowność, rodzina, trzeźwość i miłość życia. Zachęcił nas także, byśmy stawiali się nauczycielami tych wartości oraz byśmy przekonywali innych, by chcieli włączyć się w wartościowe i piękne dzieło Akcji Katolickiej, która w każdej parafii winna jednoczyć wszelkie ugrupowania i stowarzyszenia. Na zakończenia przypomniał, że można w życiu utracić wszystko, ale nie wolno nam utracić swego człowieczeństwa.

Po godzinnej obiadowej przerwie pielgrzymi ponownie zbrali się pod Ołtarzem na Wałach i odmówili Drogę Krzyżową. Kolejny raz uświadomiłam sobie, że mimo wielu przeciwdziałań - Jezus Chrystus króluje na naszej ziemi. Krzyż jest obrazem nie tyle śmierci -ile życia wszystkich wartościowych Polaków, jest kotwicą, którą zarzuciliśmy z ziemi do Nieba.

Ogólnopolska pielgrzymka dobiegała końca. Niektórzy utrudzeni upałem, znużeni podróżą chowali się w cień klasztoru, inni wędrowali po zakup pamiątek, żegnali się osobiście z Częstochowską Madonną i dziękowali Jej za opiekę i doznane przeżycia. Po południu tego dnia rozpoczęła się dwudniowa konferencja Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej, o której ustaleniach będziemy poinformowani w terminie późniejszym.

Wróciliśmy do Radomia pełni nowych wskazań, umocnieni duchowo i silni jednością, wiarą i miłością do Boga, świata i człowieka.

Jadwiga Woźniak

W minionym tygodniu

Ochrzczeni zostali:

Kacper Adamczyk

Związek małżeński zawarli:

Dorota Kwiecień i Marcin Gumiński

Emilia Zajac i Jan Sierczak

Wioletta Pysiak i Marek Sztobryn

Odeszli do Pana:

Arkadiusz Bogucki – l.30

Paweł Rogala – l.21



ŻYCZENIA

W 57. rocznicę ślubu Sabiny i Stefana,
w 35. rocznicę ślubu Jana i Ireny,
w 28. rocznicę ślubu Natalii i Zygmunta,
w 10. rocznicę ślubu Joanny i Radosława,
w 6. rocznicę ślubu Anny i Ryszarda,
w 1. rocznicę ślubu Beaty i Norberta
-błogosławieństwa Bożego i opieki Najświętszej Marii Panny życzy Redakcja

W DNIU IMIENIN NASZEMU WSPÓLREDAKTOROWI PAWŁOWI RABIJEWSKIEMU ZDROWIA, SZCZĘŚCIA, BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO I OPIEKI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY NA KAŻDĄ CHWILĘ ŻYCIA ŻYCZY REDAKCJA

*Taki duży,
taki mały
może świętym być...*

Dnia 18 czerwca 2002r. w Miejskim Ośrodku Kultury „Amfiteatr” odbył się koncert trzech, bardzo znanych i lubianych zespołów: Arka Noego, Na Górze i Tymoteusz. O godz. 16.00 grupa z naszej parafii jadąca na koncert zebrała się przed placem kościelnym, skąd wyruszyliśmy wraz z księdzem Sylwestrem i klerikiem Arturem do Amfiteatru. W autobusie było bardzo tłoczno, ponieważ wszyscy ludzie podążali na koncert, który miał odbyć się o godz. 17.00. Po dotarciu na miejsce, prezenter oznajmił, iż zostało sprzedanych aż 10 00 biletów! Głównym powodem, dla którego odbył się koncert, była pomoc 3 – letniemu Filipowi, który w jak najszybszym czasie musi mieć przeszczep szpiku. Jako pierwszy zespół wystąpiła Arka Noego. Wszyscy rozradowani śpiewali i tańczyli w rytm muzyki. Około godz. 19.00 odbyła się licytacja ikony podarowanej przez naszego nowego biskupa księdza Zygmunta Zimowskiego. Licytacja trwała dosyć długo, aż w końcu ikona została sprzedana parafii Chrystusa Króla, której Ks. Proboszcz wspaniałomyślnie przekazał ją liderowi zespołu Arka Noego. Po licytacji zagrały zespoły: Na Górze i Tymoteusz. Impreza skończyła się około godz. 21.20.

Paweł Rabijewski i Marek Gos



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca Redaktora Naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiečko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Agnieszka Dobrowolska, Jakub Czubak, Maria Sowińska, Aleksandra Jurczak, Joanna Ciosek, Marek Gos, Paweł Rabijewski.